

Cena za wiedzę duchową

Marcin: Czy stawiając karty płatnie, traktujecie Tarota jako dodatkowe źródło zarobku, czy też jest to wasze jedyne źródło utrzymania? Przy dużej ilości klientów wróżenie potrafi być naprawdę męczące. Mi osobiście ciężko by było pogodzić „zwykłą pracę” z obsługiwaniem klientów. Bywały dni, gdy byłem naprawdę wyczerpany natłokiem problemów z jakimi się stykałem. Sami też wiecie jacy ludzie potrafią być w stosunku do nas... Poza tym, w tym wszystkim chodzi również o efektywność wykonywanej pracy. Człowiek po całym dniu harówki nie jest zazwyczaj zdolny do tego by osiągnąć wysoki stopień skupienia niezbędny do przepowiadania przyszłości jakąkolwiek metodą. Wielu zgłaszającym się do nas osobom pasują często godziny w jakich akurat dany wróżbita wykonuje swoje obowiązki zawodowe. Te wszystkie czynniki bardzo ograniczają nas w pozyskiwaniu klientów. Dochodzi do sytuacji, gdy jedynie sporadycznie sięgamy po karty w celu pomocy drugiej osobie. Moim zdaniem przy tak rzadkim kontakcie z kartami trudno jest nam utrzymywać wysoką formę i umiejętności, przez co ja w całości poświęciłem się Tarotowi. Co o tym sądzicie?

Norbert: Sądzę, że robienie kasy na czymś co się lubi to świetna sprawa...

Jacek: Jestem za tym by brać za jakość jak największą stawkę.

Norbert: Nie rozumiem, jak największą stawkę??

Jacek: Czyli jak będę miał w końcu OBE to zacznę prowadzić warsztaty z Rozwoju Duchowego i będę brał zaporowe ceny, bo to będzie wiedza najwyższej jakości. Jeśli więc Tarocista jest najlepszy w tym, co robi to, powinien brać jak najwyższe ceny za usługę.

Norbert: Równie dobrze każdy może się zgadać i ustalić ceny na poziomie ekstremalnym w przypadkach, gdzie i tak trzeba z jakiejś usługi skorzystać... to jak brać za jedyny kibel w

mieście 500 zł... to już wyzysk... bierze się tyle ile się potrzebuje, a że człowiek zawsze potrzebuje więcej to tak... nachapać się ile się da...

Jacek: Kibel w Dubaju w najdroższym hotelu zapewne więcej kosztuje przy zsumowaniu kosztów za dobę a chętni jednak są. Uważasz, że cena za wiedzę duchową powinna być mniej ceniona niż sranie w złotą muszlę? □

Norbert: Uważam, że cena powinna być taka, aby obie strony był zadowolone... i nie musi być ściśle ustalona...

Jacek: Jestem za.

Marcin: No Ga, a co ty sądzisz, że za swoją pracę nie powinno się brać kasy? No chyba, że uważasz, że każdy kto gdzieś pracuje musi tego nie lubić? Trochę bez sensu.

Marcin: To tak jakbyś uważał, że każdy kto pracuje „normalnie” robi to za przymusem...

Norbert: Hmm, nie za bardzo rozumiem pierwsze zdanie „No Ga, a co ty sądzisz, że za swoją pracę nie powinno się brać kasy?” skąd to pytanie do mnie??

Marcin: Bo się czepiasz, że ktoś chce za to brać kasę, nie biorąc pod uwagę tego, że żeby to naprawdę dobrze robić trzeba się temu poświęcić w całości

Marcin: Nie posiadając żadnej innej pracy.

Norbert: Hmm... widzisz Marcinie... nie wiem jak to ująć... weź mi pokaż, najlepiej zacytuj mnie... gdzie jest czepianie się, że ktoś chce brać kasę za to?? □ Coś CI się pomieszało... oby w Tarocie nie było takiego zamieszania... w końcu bierzesz za to pieniądze...

Marcin: Napisałeś coś w stylu, że nie fajne jest branie kasy za coś co się lubi.

Norbert: Może troszkę arogancko, ale zaczynają mnie męczyć pewne rzeczy... zwłaszcza przekręcanie moich słów na moją niekorzyść oraz całkowity brak spójności w odbiorze... nigdy nie miałem nic do tego, jak kto zarabia... o ile jest to uczciwe.

Norbert: Heh??

Marcin: Nom.

Norbert: Zacytuj... wszystko jest wyżej.

Norbert: Albo przeczytaj jeszcze raz...

Marcin: Dobra już nie istotne. xd

Norbert: Nie istotne... piszesz do mnie, że się czepiam Ciebie... co jest totalnie wyjęte z Twojego własnego rękawa... mam dziś wybuchowy dzień, który sobie sam zepsułem, teraz mi napisz czy widzisz co napisałem i czy się ze mną zgadzasz?? Cyt. „bo się czepiasz, że ktoś chce za to brać kasę, nie biorąc pod uwagę tego, że żeby to naprawdę dobrze robić trzeba się temu poświęcić w całości”, oskarżyłeś mnie totalnie bezpodstawnie, teraz wyjdźmy z tej rozmowy tak jak powinniśmy wyjść... bo napiszesz, że nie istotne i dalej będziesz myślał, że się Ciebie czepiam heh... nie pisałem nic takiego, dlatego zdziwiła mnie Twoja postawa wobec mnie... wręcz zaskoczyła... trochę rozzłościła... ot taka rozmowa.

Jacek: Postawcie sobie pasjansa. ☐

Norbert: Nie cierpię pasjansa.

Norbert:

http://img3.wikia.nocookie.net/.../4/4c/Smerf_Maruda.jpg

Max Love: Przecież jasno No Ga napisał „sądzę, że robienie kasy na czymś, co się lubi to świetna sprawa...”, a tak odnośnie postu to u mnie zauważam, że jest jedno źródło energii i ono

ma swoje limity, jeśli tylko tworzę art. to mogę go stworzyć X, jeśli też zajmuję się biznesami, to nie ma szans na stworzenie takiej ilości artu, a do tego potrzebuję mentalnie oderwać się od myślokształtów biznesu, aby zacząć tworzyć. Dlatego od iluś lat trwa u mnie proces przechodzenia na 100% art.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ